

Olchówka po 17 września 1939 r. znalazła się pod okupacją sowiecką, pierwszym bolesnym doświadczeniem wojennym rodziny Siedzików były represje sowieckie.

10 lutego 1940 r. aresztowano Waława Siedzika. Po gehennie śledztwa został zesłany do katorżniczej pracy w kopalni złota w rejonie Nowosybirsk. Kiedy premier Władysław Sikorski zawarł 30 lipca 1941 r. układ sojuszniczy z rządem sowieckim, dziesiątki tysięcy polskich obywateli zwolniono z obozów i więzień. Był wśród nich również ojciec Danuty Siedzikówny. Zdołał dotrzeć do punktu formowania jednostek polskich w Związku Sowieckim. Po kilku miesiącach opuścił „niehumanitarną ziemię” wraz z pierwszymi transportami przenoszącymi wojsko i ludność cywilną do Persji. Jak wynika z relacji córki Wiesławy, dotarł do Teheranu. Był jednak bardzo wycieńczony, dlatego nie powołano go do służby czynnej. Został komendantem obozu dla uchodźców z Syberii. Niestety choroba poczyniła takie spustoszenia, że zmarł tam 6 czerwca 1943 r. O jego losach rodzina dowiedziała się dopiero po wojnie.

Po aresztowaniu męża Eugenia Siedzikowa z córkami zostały zmuszone do opuszczenia leśniczówki. W kwietniu 1940 r. osiedliła się w Narewce. Tam zastała je inwazja niemiecka na Związek Sowiecki. Eugenia zaangażowała się we współpracę z Armią Krajową, o czym doniesiono gestapo. Została aresztowana w listopadzie 1942 r., przeszła ciężkie śledztwo, podczas którego poddano ją torturom. Zachorowała na tyfus i znalazła się w więziennym szpitalu. Danuta wówczas dwukrotnie miała okazję w tajemnicy przed Niemcami porozmawiać z mamą. Eugenia Siedzikowa w jednym z grypsów z więzienia pisała do córek: „Dziewczynki, zemstę zostawcie Bogu”. We wrześniu 1943 r. Eugenia Siedzikowa została rozstrzelana w nieznanym miejscu w lesie koło Białegostoku. Po jej zamordowaniu opiekę nad siostrami roztoczyła rodzina.

Wiesława i Danuta wstąpiły w grudniu 1943 r. do Armii Krajowej. Kilka miesięcy później skierowano je na kurs dla sanitariuszek. Działały w siatce konspiracyjnej AK kierowanej przez leśniczego Stanisława Wołonceja „Konusa” z Narewki.

Jeszcze w październiku 1944 r., po przejściu frontu, zaledwie szesnastoletnia Danuta Siedzikówna zatrudniła się jako kancelistka w nadleśnictwie w Narewce; godziła później pracę z konspiracją.

Wyparcie wojsk niemieckich z Polski nie oznaczało odzyskania niepodległości. Zmierzając do stworzenia na tym terenie państwa o nowym ustroju, Sowieci przystąpili do unicestwiania



Danuta Siedzikówna z przyjaciółmi, Narewka, 1944 lub 1945 r.



Danuta Siedzikówna z siostrą Wiesławą, Podlasie, zima 1942 r.



Danuta Siedzikówna z przyjaciółmi, Narewka, 1944 lub 1945 r.



Danuta Siedzikówna przed szkołą w Narewce, 1944 r.

osób i środowisk niezgadających się z nowym stanem rzeczy. Wsparcia udzielali im komuniści, którzy działali w strukturach politycznych oraz zbrojnych, podległych Moskwie przed 1945 r. To oni mieli stanowić trzon kadr nowego państwa. Stosunkowo szybko pozyskali tysiące zwolenników, w tym karierowiczów, którzy przyłączyli się do partii władzy – Polskiej Partii Robotniczej.

Skala i natężenie terroru wymierzonego w środowiska antysowieckie i niepodległościowe zadziałały dwójako. Większość społeczeństwa po hekatombie II wojny światowej przyjęła strategię przetrwania w nowych warunkach ustrojowych, sprzeciw wobec nowego reżimu okazując przede wszystkim przez poparcie legalnych partii opozycyjnych. Z drugiej strony kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy podziemia pozostało w konspiracji, zachowując gotowość bojową. Nie mogli się pogodzić z samowolą i bezkarnością sił sowieckich stacjonujących w Polsce i nie uznawali władzy marionetkowego rządu komunistycznego. Wierzyli, że nadal jest szansa na odzyskanie suwerenności.

Do podziemnej armii należała 5. Wileńska Brygada Armii Krajowej (nazywana też niekiedy Brygadą Śmierci) dowodzona przez zawodowego oficera przedwojennego mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. Brygada powstała na przełomie sierpnia i września 1943 r. Jej trzon stanowili żołnierze pierwszego oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie, dowodzonego przez Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. W sierpniu 1943 r. dowódca sowieckiego oddziału partyzanckiego Fiodor Markow zaproponował przeprowadzenie wspólnej akcji i zaprosił sztab oddziału „Kmicica” na rozmowy, do których jednak nie doszło, gdyż wszyscy Polacy zostali aresztowani. Dowódcę wraz z osiemdziesięcioma podkomendnymi rozstrzelano. Pozostałych przymusowo wcielono do zorganizowanego pod patronatem Związku Patriotów Polskich Oddziału im. Bartosza Głowackiego. Większość partyzantów przy pierwszej sposobności opuściła szeregi tego oddziału i zgłosiła się pod rozkazy Zygmunta Szendzielarza tworzącego nowy oddział.

5. Wileńska Brygada walczyła na Wileńszczyźnie z Niemcami i nacjonalistami litewskimi, a także z Sowietami. W związku ze wzrostem liczebności w marcu 1943 r. część partyzantów przeniesiono do nowo sformowanej 4. Wileńskiej Brygady AK dowodzonej przez Longina Wojciechowskiego „Ronina”.

W lipcu 1944 r. „Łupaszka” zdecydował o przeprowadzeniu pozostałych sił do Polski w nowych granicach. Niestety z uwagi na działania Armii Czerwonej przebiec się całego oddziału było niemożliwe. Po częściowym rozbrojeniu oddziału Zygmunt Szendzielarz postanowił rozwiązać Brygadę i zwolnić żołnierzy ze złożonej przysięgi. Jednocześnie zaznaczył, że zamierza kontynuować walkę, a tym, którzy chcą do niego dołączyć, wyznaczył spotkanie na terenie Puszczy Augustowskiej. Znaczna część partyzantów 5. Brygady w niewielkich kilku-, kilkunastoosobowych grupach podjęła marsz na oznaczone miejsce koncentracji. Niestety tylko części udało się tam dotrzeć. Pierwsze oddziały pojawiły się na Podlasiu późnym latem tego roku.

Kontakt z komendantem Okręgu Białostockiego AK Władysławem Liniarskim „Mścistawem” nawiązał „Łupaszka” już we wrześniu. W wyniku podjętych rozmów podporządkował się „Mścistawowi” i walczył w strukturach Białostockiego Okręgu AK-AKO. Był to wówczas najsilniejszy oddział działający na tym terenie. Formalnie 5. Brygada została odtworzona wiosną 1945 r. Pod rozkazy „Łupaszki” zgłaszali się nie tylko żołnierze 4. i 5. Brygady Wileńskiej, lecz także członkowie innych oddziałów zbrojnych zarówno z Wileńszczyzny, jak i innych rejonów.



Danuta Siedzikówna ze szkolną przyjaciółką,
Podlasie, lata trzydzieste XX w.



Danuta Siedzikówna z przyjaciółką,
Narewka, kwiecień 1945 r.